

Sztorm, Związkowiec i Kolejarz – każdą z tych drużyn kocha prawdziwy kibic ze Szczecina. Każdy z tych klubów był bowiem początkiem największego obecnie klubu sportowego w województwie zachodniopomorskim. Sztorm, Związkowiec i Kolejarz – podwalina pod Pogoń Szczecin.

ELŻBIETA SEJ

SZTORM przed POGONIĄ

21 kwietnia 1948 r. – wszyscy kibice Portowców dobrze znają tę datę. Oznacza ona bowiem dla nich rzecz najważniejszą – początek. To prawda, że w 2013 r. obchodzimy 65-lecie klubu. Niewielu jednak pamięta, że chociaż powstał w 1948 r., to sama nazwa jest siedem lat młodsza. Nim Pogoń Szczecin zawojowała kraj, lokalne boiska były podbijane przez Klub Sportowy (KS) Sztorm.

Sztorm z portu

W 1948 r. młodzi robotnicy zatrudnieni przy odbudowie portu szczecińskiego, zrzeszeni w Kole Sportowym Związku Walki Młodych Zryw, i piłkarze

Koła Sportowego Portowiec postanowili połączyć siły. 21 kwietnia na zebraniu obu jednostek powołano do życia KS Sztorm z sekcjami bokserską i piłki nożnej. Drużyna piłkarska rozpoczęła rozgrywki mistrzowskie w klasie „C” Zachodnio-Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej (OZPN). Klub był wspierany przez Okręgowy Związek Zawodowy Transportowców.

KS Sztorm nie miał czasu na osiągnięcie znaczących wyników, chociaż przez te kilka miesięcy istnienia pokazał potencjał, m.in. w październiku 1958 r. wygrywając 3:1 w towarzyskim meczu z Poczтовым KS, który wówczas grał w klasie „A”. Jednak już w lutym 1949 r., w trakcie konferencji





informacyjnej w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Szczecinie, podjęto decyzję o połączeniu klubów sportowych, które zrzeszone były przy związkach zawodowych.

KS Związkowiec

Pocztowcy (Pocztowy KS), Transportowcy (KS Sztorm), Drukarze (KS Drukarz), Cukrownicy (KS Cukrownik) oraz Filmowcy, Radiowcy, Nafciarze i Służba Zdrowia zostali połączeni w jedno Zrzeszenie Sportowe (ZS) o nazwie Związkowiec. Stało się to w marcu 1949 r., kiedy odbyło się pierwsze walne zebranie zrzeszenia, w którym wzięło udział około pięciuset przedstawicieli poszczególnych związków zawodowych. Ponieważ piłkarze Pocztowca grali w rozgrywkach mistrzowskich klasy „A”, pierwsza drużyna Związkowca zajęła w rozgrywkach ich miejsce. W sezonie 1948/1949 w rozgrywkach mistrzowskich klasy „A” Zachodnio-Pomorskiego OZPN brało udział dziewięć drużyn. KS Związkowiec Szczecin rozgrywki zakończył na trzecim miejscu. W kolejnym sezonie wśród dziesięciu zespołów był dopiero ósmy.

Powstanie Kolejarza

Z nadejściem roku 1950 naczelné władze państwowe zadecydowały o powołaniu zarządów portów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Przy szczecińskim porcie utworzono Koło Sportowe Kolejarz.

W związku z reformą administracyjną, we wrześniu 1950 r. uchwałą Polskiego Związku Piłki Nożnej utworzony został Koszaliński OZPN, zaś dotychczasowy Zachodnio-Pomorski OZPN przekształcił się w Szczeciński. Do rozgrywek szczecińskiej klasy „A” w sezonie 1950/1951 zakwalifikowano tylko siedem drużyn. Po rundzie jesiennej Związkowiec (w drużynie którego grali członkowie Koła Sportowego Kolejarz przy Zarządzie Portu Szczecin, ale jeszcze niezrzeszonego w OZPN) zajmował pozycję lidera.

Drużyna rozegrała jeszcze mecz o Puchar Polski z gdańskimi Budowlanymi (obecnie Lechia) niespodziewanie pokonując ich 3:2 (3:1). To był ostatni sukces Związkowca. Tego samego dnia (26 listopada) odbyła się w Warszawie krajowa konferencja aktywu sportowego ZS Związkowiec. Podczas spotkania Wydział Kultury Sportowej przy Centralnej Radzie



Mecz reprezentacji miast Szczecin – Poznań (białe spodenki), początek lat pięćdziesiątych.



Związków Zawodowych zdecydował o rozwiązaniu zrzeszenia. Zgodnie z życzeniem, Związek Zawodowy Pracowników Poczty i Telekomunikacji oraz Związek Zawodowy Transportowców został włączony do ZS Kolejarz, zaś do ZS Unia trafił Związek Zawodowy Przemysłu Poligraficznego.

Nazwa na kilka lat

1951, 1952, 1953, 1954 – to lata zmian organizacji rozgrywek piłkarskich, ulepszeń, przetasowań. Kolejarz z każdym rokiem radził sobie coraz lepiej, umacniając sekcję piłkarską. Oprócz pierwszego zespołu, klub dysponował także dobrze grającą drużyną juniorów. Drużyna rosła w siłę, gdy jesienią 1955 r. władze zdecydowali się na zmianę nazwy klubu

działającego przy Zarządzie Portu Szczecin na KS Pogon. Trudno wskazać dokładną datę tego wydarzenia. Nawet legendarny Florian Krygier w książce *55 lat piłki nożnej w Pogoni Szczecin 1948–2003* jej nie odnotował. Nie ma również żadnej wzmianki na ten temat w prasie lokalnej. O Pogoni po prostu zaczyna się pisać. Artykuł, który pojawia się jako jeden z pierwszych (1 listopada 1955 r.) w „Kurierze Szczecińskim” zasługuje na szczególne wyróżnienie. Opisany wtedy mecz z 31 października 1955 r. był pierwszym spotkaniem piłkarskim rozegranym w Szczecinie przy sztucznym oświetleniu. Wprawdzie pojedynek, który obejrzało 11 tys. widzów Portowcy przegrali (2:4 z Kolejarzem Poznań), ale nagłówek prasowy wciąż wywołuje uśmiech: *Jak kolorowy film wyglądał wczorajszy mecz przy sztucznym świetle 24 reflektorów.*



Florian Krygier w karykaturze.



Kontynuować dobre tradycje

Tylko dlaczego właśnie Pogoń? Nie jest tajemnicą, że nazwa została nadana na cześć legendarnego lwowskiego klubu. Tajemnicą natomiast jest, kto tę nazwę zaproponował i kto ją zaakceptował. Mimo przejrzenia wielu dokumentów w archiwum szczecińskiego klubu, a także prasy (zarówno lokalnej, jak i ogólnopolskiej sportowej) nie udało mi się trafić na jakiegokolwiek informacje na ten temat. Oczywiście nie dziwi, że ze Lwowa zapożyczyliśmy nazwę i barwy. Przed wybuchem II wojny światowej Pogoń Lwów była jednym z najstarszych i najlepszych piłkarskich zespołów w naszym kraju. Atutem lwowskiej imieniczki było również to, że dbała nie tylko o sekcję

piłkarską, ale rozwijała także inne dyscypliny, m.in. lekkoatletykę, hokej, szermierkę, łucznictwo. Po zakończeniu działań wojennych wielu działaczy klubu rozjechało się po całej Polsce. To właśnie ci, którzy przetrwali wojnę i wygnanie ze Lwowa, brali udział w odbudowie polskiej piłki. Na piłkarskiej mapie odnajdziemy kilka drużyn, które nawiązują do lwowskiego klubu, to m.in. Odra Opole, Piast Gliwice czy Polonia Bytom.

Pogoń Lwów w latach dwudziestych XX w. wiodła prym w polskiej lidze, zdobywając wielokrotnie mistrzostwo i wicemistrzostwo kraju. Nie dziwi zatem fakt, że szczecińscy działacze dziesięć lat po zakończeniu wojny, a przede wszystkim dziesięć lat po odebraniu Polsce Lwowa, postanowili nawiązać do pięknych, piłkarskich tradycji sprzed 1939 r. 🏆



Izba Pamięci Pogoni
Szczecin.